

Europejskie granice Cesarstwa Rzymskiego opierały się na dwóch rzekach – Renie i Dunaju. Nadzór nad poszczególnymi odcinkami granicy sprawowali namiestnicy prowincji leżących wzdłuż granicy. Jedną z takich prowincji była Mezja Górna, której północną granicą był odcinek Dunaju, obecnie częściowo znajdujący się wewnątrz Serbii, a dalej na wschód pełniący funkcję granicy, podobnie zresztą jak w antyku, lecz już nie między Rzymem a Dacją, a między Serbią a Rumunią. Rzymianie dość szybko rozszerzyli swoją władzę również na lewy – dacki brzeg Dunaju. Ulokowali tam swoje pierwsze posterunki wojskowe już w drugiej połowie I w. n.e., jeszcze przed podbojem państwa Daków w wyniku wojen Trajana (101 – 106 n.e.). Wcześniej władzę nad lewym brzegiem sprawował namiestnik Mezji Górnej. Sytuacja w następnym okresie była jednak bardziej skomplikowana. Choć powinno wydawać się, że po prowincjonalizacji Dacji, to właśnie władze tej prowincji będą nadzorować północny brzeg, to różne źródła wskazują na to, że przez większość czasu zwierzchnictwo nad oboma brzegami miały jednak władze Moesia superior. Nasze niedostrużone badania archeologiczne (czyli takie, które nie wymagają rozkopywania stanowiska) leżącego właśnie na lewym brzegu stanowiska w Pojejena, dotychczas badanego jedynie w bardzo ograniczonym stopniu, dostarczą wielu ważnych informacji na temat charakteru, zasięgu i chronologii rzymskiej obecności w tamtym miejscu, na którą składały się fort wojsk pomocniczych i jego nigdy nie badane otoczenie: osiedle przyforteczne (*vicus*) oraz zapewne i inne struktury w okolicy (*villae*, infrastruktura, nekropole, kamieniołomy itp.). Wyniki naszych badań będą tym istotniejsze, że pomimo włączenia do Cesarstwa całej prowincji na północy, to wojsko jednak w dużym stopniu pozostało w swych siedzibach. Dokładny charakter, zasięg i cel ich obecności wciąż nie są dla nas całkowicie jasne. Mamy nadzieję, że rezultaty naszych badań pozwolą rzucić nowe światło na to zagadnienie, szczególnie w kontekście tego, że Pojejena jest jednym z niewielu stanowisk w tym rejonie, które wciąż może być archeologicznie przebadane, gdyż nie zostało zalane w latach 1970-tych wodami Dunaju.

Również późniejsza aktywność w Pojejena wciąż jest przedmiotem dyskusji. W świetle wykopalisk z lat 1970-tych, które jednak objęły swoim zasięgiem jedynie niewielką część stanowiska, wydaje się, że fort porzucono po opuszczeniu Dacji około 270 r. n.e. Różne przesłanki oraz analogie z innych stanowisk leżących w tamtym rejonie pozwalają jednak mieć nadzieję, że być może jakaś forma rzymskiej obecności wojskowej została utrzymana. Potwierdzając lub odrzucając tę tezę dostarczylibyśmy wielu informacji, które poszerzyłyby naszą wiedzę nie tylko o późniejszej historii tego stanowiska, ale również o całej północnej granicy prowincji (wtedy już Moesia prima), jak i w ogóle o późnorzymskiej granicy na Dunaju, która w porównaniu do okresu pryncypatu, nie jest tak dobrze zbadana.